Rok IX — Nr 97 Wejherowo — niedziela 1 września 1946 r. Cena 2,- zł

ZRZËSZ KASZËBSKÔ

KATOLICKIE PISMO LUDU KASZUBSKIEGO — 3 RAZY TYGODNIOWO

Sensacyjne zeznania w Norymberdze

Nieprzewidzianą sensacją procesu norymberskiego było oznajmienie prokuratora radzieckiego płk. Pokrowskiego, że świadek Walter Schreiber, przywieziony został ze Związku Radzieckiego i może zeznawać. Wiedziano już od początku miesiąca, że Schreiber, który jest jeńcem wojennym w Związku Radzieckim, może poczynić rewelacyjne zeznania o niemieckich projektach i przygotowaniach do wojny bakteriologicznej, lecz nie przypuszczano, ze względu na warunki atmosferyczne, że samolot przyleci przed końcem tygodnia.

Sędzia Lawrence, nie zważając na sprzeciwy obrony, zdecydował natychmiastowe przesłuchanie Schreibera, który był inspektorem poszukiwań naukowych i bakteriologicznych w Rzeszy.

Generał Aleksandrow, wiceprokurator Związku Radzieckiego, rozpoczął przesłuchiwanie świadka, który był profesorem higieny i bakteriologii na uniwersytecie berlińskim i w akademii wojskowej. Schreiber został naznaczony w kwietniu 1945 roku głównym lekarzem armii w Berlinie i zainstalował szpital wojskowy ukryty w gmachu Reichstagu. Tam został wzięty do niewoli przez Armię Czerwoną.

Schreiber oznajmia, że poczynając od 1943 roku dowództwo Wehrmachtu zadecydowało bez zastrzeżeń prowadzenie wojny bakteriologicznej. Prace, prowadzone w tym kierunku, przyczyniły się do wywołania masowych śmiertelnych epidemii. Schreiber uczestniczył w czerwcu 1943 w tajnym zebraniu dowództwa Wehrmachtu i wówczas zadecydowano, że wojna bakteriologiczna, prowadzona w całej rozciągłości, przyczyni się do wyprowadzenia Niemiec z bardzo ciężkiej sytuacji, nie dając żadnych możliwości odwetu nieprzyjacielowi.

Hitler powierzył Goeringowi prowadzenie tej wojny i dał mu pełne ku temu uprawnienia. Bojowa grupa wojny bakteriologicznej została utworzona zaraz na wymienionym zebraniu.

Schreiber, który dziś protestuje przeciwko pogwałceniu praw i zwyczajów lekarskich w Niemczech, należał do tej grupy, która miała na celu nie tylko zniszczenie wrogich armii, lecz także ludności cywilnej we wszystkich okupowanych krajach. Schreiber oskarża Goeringa o przeprowadzenie najpotworniejszych prób, na więźniach obozów koncentracyjnych.

Tajny Instytut w Poznaniu został przeznaczony na dokładne i potworne badania bakteriologiczne. Tam zostało zadecydowane rozpowszechnienie drogą powietrzną okropnych zarazków czarnej ospy. W samej Norymberdze, w hotelu, który dziś zamieszkują dostojnicy sądowi, odbyło się wiele zebrań grupy bakteriologicznej, która zadecydowała zniszczenie rodzaju ludzkiego, nie należącego do rasy germańskiej.

Schreiber mówi o strasnych eksperymentach, przeprowadzanych w obozach koncentracyjnych, o zastrzykiwaniu tyfusu, o trepanacjach czaszki, przeprowadzanych na jeńcach rosyjskich.

Słuchając tych potwornych oskarżeń, która obciążają go bezpośrednio, Goering jest widocznie zdenerwowany, często protestuje i gorączkowo notuje.

Samoloty amerykańskie

wznowiły regularne przeloty nad Jugosławią

WIEDEŃ. Samoloty amerykańskie wznowiły regularne przeloty z Wiednia do Udine we Włoszech poraz pierwszy od czasu zestrzelenia dwóch samolotów amerykańskich nad terytorium Jugosławii.

W Belgradzie odbył się z honorami wojskowymi pogrzeb lotników amerykańskich, którzy zginęli 19 sierpnia.

Triest - kość niezgody

Na 30 punktów — 20 spornych

PARYŻ (Obsł. wł.) Powołana przez Radę 4-ch Ministrów Spraw Zagranicznych specjalna komisja dla rozpatrzenia sprawy Triestu, ukończyła swe prace i złożyła sprawozdanie.

Według doniesień korespondentów, wykazuje ono poważne rozbieżności pomiędzy stanowiskiem mocarstw zachodnich a Związku Radzieckiego. Na około 30 punktów — 20 nie udało się uzgodnić. Francja w szeregu punktów popiera stanowisko Zw. Radzieckiego. Główna propozycja radziecka dotyczy ustanowienia dwóch oddzielnych stref w Trieście.

Wożnjivjine v Chwaszczenie

CHVASZCZENO (KAC). Dnja 25 zelnjika svjęcelejesmë v naji gminje Chvaszczenje dobrze nom znani wożnjivjine. Zaczëło sę wo czvorti popołnji. Prze zvękach muzikji rozeszła sę pjesnjô „Chto sę v wopjekę..." i procesjo wod checze v Letvinkji pod przednjictvem szkólnigo z pjęknim vjińcem wożnjivnim njostim przez dzece resza do koscoła, dze ksądz Proboszcz wodprawjeł wureczesti njiszpór i posvjęceł vjińc.

Po ti częsce trójni ledztvo vse zebrało so przed karczmą v Letvinkji dze dzece vręczele vjińc ksędzu Proboszczovji i deklemovałe vjersze. V molu vojta gminë przemovę trzimoł pjisorz gminni rocząc ksędza Proboszcza do przejęcô wurzędu gospodôrza zabave. Ksądz przejął ten wurząd i prze chlosców vszetkjich do gotorzenjô. Bavjile sę młodi, vjesoło a zbożno. Jakos mje je rzec, ze stôrich gburóv tak mało beło na wożnjivjinach. Cze to ju zeboczełe svoi stôri zvek wożnjivjin? (jb).

Zjazd śpiewaków kaszubskich w Sierakowicach

SIERAKOWICE (KAC). W niedzielę, dnia 25 sierpnia br. odbył się zlot chórów śpiewaczych w Sierakowicach. Najstarszym w powiecie kartuskim jest chór „Lutnia" w Sierakowicach, który właśnie w tym roku obchodzi 40-lecie swego istnienia i z tej okazji był inicjatorem i organizatorem tego zlotu. Impreza już była kilka tygodni przed terminem obmyślana i chóry zgłaszające swój udział w zlocie otrzymały odpowiednią instrukcję i partytury do wspólnej pieśni p. t. „Pieśń Pracy". Natomiast pieśni konkursowe były dowolne.

W zapowiedziany dzień mimo niepogody przyjechały zgłoszone chóry. Również ludność kaszubska z okolicznych wiosek nie przelękła się deszczu i przybyła na tę uroczystość.

Rano o godz. 10-tej wszystkie chóry zebrały się w „Domu Ludowym" im. ks. kan. Łosińskiego, skąd w zwartych szeregach ze sztandarami udano się do kościoła na uroczystą sumę odprawioną przez ks. prob. Kamińskiego. Wygłosił on również kazanie okolicznościowe do zgromadzonej młodzieży kaszubskiej. Podczas nabożeństwa śpiewał chór kościelny z Wygody oraz chór św. Cecylii z Kartuz. Po nabożeństwie nastąpił wymarsz do pobliskiego lasku parafialnego i tam odbyło się doroczne wręczenie wieńca dożynkowego ks. proboszczowi, po czym nastąpiły popisy poszczególnych chórów.

Pierwsze miejsce zajął chór „Lutnia" ze Sierakowic pod kierownictwem dyrygenta p. Franciszka Cichosza za pieśń „Marzenie Kaszuby".

Chóry kościelne z Kartuz i z Linii a mianowicie: chór kościelny „Św. Cecylii" z Kartuz pod kier. dyrygenta p. Teodora Kluki za pieśń „Pod borą brzóską" i chór kościelny z Linii pod kier. dyrygenta p. Brzeskiego za pieśń „Chrzest Orła Polskiego". Trzecie miejsce otrzymał chór z Gowidlina pod kier. dyrygenta p. Klinkosza, natomiast czwarte miejsce zajął chór św. Cecylii z Wygody pod kierownictwem p. Ostrowskiej za pieśń „Nie ma Kaszub bez Polonii".

Wszystkie zespoły chóralne otrzymały pamiątkowe dyplomy i nagrody w postaci książek. Na zakończenie uroczystości odbyła się zabawa.

Pretensje Polski do satelitów Osi

WARSZAWA (Obsł. wł.). Jak nas informują, pretense Polski do byłych satelitów Osi wynoszą kwotę 70 milionów dolarów. Odnośnie Włoch mamy pretensje o asekuracje włoskie w Polsce, pożyczkę tytoniową i budowę statków w stoczniach polskich, oraz o zajęcie majątku polskiego na terenie Włoch. W stosunku do Węgier i Rumunii, mamy pretensje o tabor komunikacyjny, sprzęt wojskowy i część zatrzymanego złota.

Do Czytelników

Wydajemy dzisiaj pierwszy numer na nowy miesiąc wrzesień. Z radością stwierdzamy, iż liczba czytelników naszej gazety na miesiąc obecny się zwiększyła.

Miesiąc wrzesień będzie dla nas miesiącem próby. Chcemy z naszej strony usprawnić zarówno wydawanie jak i dostarczanie gazety czytelnikom. Dołożymy wszelkich starań, aby nasi czytelnicy otrzymywali gazetę regularnie i bez opóźnień. Jeżeli natomiast zajdą jeszcze jakieś opóźnienia w doręczaniu gazet lub nawet niedoręczanie, uprzejmie prosimy zawiadamiać nas o tym.

Dyskusja na temat czy „Zrzesz" ma wychodzić 3 razy tygodniowo czy codziennie trwa jeszcze między czytelnikami. Wypowiedzi te będziemy nadal umieszczać w gazecie. Apelujemy jeszcze do szerokich kół Kaszubów o wypowiedzenie się na ten temat w liście do Redakcji. Dziś możemy tylko tyle powiedzieć, że gdyby nawet „Zrzesz" nadal wychodził 3 razy tygodniowo, to objętość jej od 1 października będzie większa (raz w tygodniu 8 stron oraz różne dodatki: prócz „Checze" wychodzącej co tydzień, raz w miesiącu dodatek literacko-naukowy „Cassubia", dodatek rolniczy „Na gburstwie" oraz dodatek dla młodzieży i dzieci kaszubskich).

Uwaga Czytelnicy! Od 1 do 15 września każda poczta, agencja pocztowa lub listonosz zapisują „Zrzesz Kaszebskô" na miesiąc następny t. j. na październik. Tylko od dzisiaj do 15 września. Po 15-tym poczta już gazety nie zapisuje. Dlatego czemprędzej wpłać na poczcie lub listonoszowi 25 złotych i zapisz gazetę na miesiąc październik.

Czy zyskałeś już dla „Zrzesze" nowego abonenta? Jeżeli nie, uczyń to dziś. Niech ilość abonentów na październik jeszcze się powiększy.

Od 1 do 15 września wszyscy Kaszubi zapisują na pocztach lub u listonoszy „Zrzesz Kaszebskô" na miesiąc październik.

Redakcja i Administracja
„Zrzese Kaszebskji".

Okręty USA przybędą do Turcji

LONDYN (BBC). Z Ankary nadeszła wiadomość, że okręty floty Stanów Zjednoczonych przybędą do Smyrny 7 września — Przedstawiciele marynarki tureckiej powitają marynarzy amerykańskich.

Obrady nad ordynacją

WARSZAWA (Obsł. wł.). Obrady nad projektem ordynacji wyborczej toczą się w dalszym ciągu prawie bez przerwy. Należy oczekiwać, iż Krajowa Rada Narodowa w swoim najbliższym posiedzeniu powzięmie w tej sprawie ostateczne decyzje.

Sprawa Grecji

PARYZ. Wniesione na Radę Bezpieczeństwa przez Ukrainę oskarżenie Grecji, iż zagraża ona pokojowi światowemu, jest przedmiotem wielkiego zainteresowania opinii światowej. Z Aten nadeszły informacje, że oskarżenie to scementowało greckie społeczeństwo.

Przywódca pozostającej w opozycji greckiej partii liberalnej Sophulis wyraził ubolewanie z powodu oskarżenia Grecji i oświadczył: „Cała Grecja Zjednoczona jest wokoło rządu narodowego. Bardzo to jest dla nas bolesne, iż państwo sojusznicze popiera satelitów osi". Sophulis miał na myśli Bułgarię, której żądania popiera Ukraina.

Prasa światowa poświęca dużo miejsca skardze ukraińskiej przeciw Grecji. „New York Times" pisze, że o ile zbadanie sytuacji jest konieczne, należy to uczynić nie tylko w Grecji, ale również i gdzieindziej.

Wkrótce po plebiscycie w Grecji na temat „monarchia czy republika" wyznaczonym na 1 września przybyć mają do portów greckich amerykańskie okręty wojenne. Ministerstwo spraw zagranicznych USA podaje, że obecność tych okrętów będzie gwarancją przeciw zamieszkom, które mogą powstać w związku z plebiscytem. Okręty amerykańskie nie zawiną do portów greckich przed referendum, ażeby uniknąć zarzutu, iż Stany Zjednoczone chcą wywrzeć wpływ na przebieg i wyniki głosowania.

Angielki pomagają jeńcom niemieckim w ucieczce

LONDYN (LAP). „Daily Herald" zamieszcza artykuł, ilustrujący kulisy ucieczek jeńców niemieckich z Wielkiej Brytanii. Jak informuje ministerstwo wojny, w Wielkiej Brytanii przebywa teraz więcej jeńców niemieckich, niż kiedykolwiek dotychczas; przybywają tam bowiem nowe transporty z Ameryki. Znalazłszy się bliżej swego kraju, jeńcy chętnie ryzykują ucieczkę. Stwierdzono, że zbiegowie korzystają nieraz z pomocy kobiet angielskich. Przy schwytanych znajdowane są: żywność, papierosy i pieniądze. Są oni również zaopatrywani w cywilne ubrania. Zbiegowie przedostają się do portów i stąd różnymi sposobami do Europy. Zdarza się, że przy próbach ucieczki jeńcy przemierzają wzdłuż i wszerz całą Anglię. „Daily Herald" pisze, że w ministerstwie wojny dobrze rozumieją „wspólne kobietom całego świata współczucie dla ludzi niedoli".

Muzycy-społecznicy

WEJHEROWO. Dnia 25 bm. Wejherowo zanotować może w swojej kronice piękny koncert na cele dobroczynne, zorganizowany przez Komitet Opieki Społecznej. W koncercie brali udział muzycy kwartetu p. Tadeusza Goralczyka, z lokalu p. Duby-Dubińskiego, oraz p. Marian Pohl, kierownik muzyczny Teatru Kaszubskiego im. Jana Karnowskiego.

Słowo wstępne wygłosił p. inspektor Kowalski, podkreślając cel i charakter koncertu. Dziękując wykonawcom, jak również p. Dubie-Dubińsiemu za odstąpienie orkiestry, wyraził ubolewanie nad brakiem zainteresowania się koncertem władz miasta i powiatu, które w pierwszym rzędzie winne podobną akcję bezwzględnie poprzeć. Może wstęp 20 zł krępował? Prosimy! Jeszcze można dorzucić parę kawałków. Suma 7000 może się o 100 proc. powiększyć! I publiczności wziąwszy pod uwagę cel i niski wstęp, mogło być jednak więcej.

Koncert zaczął się marszem Sylwy: San Lorenzo. Pełny pogody i słoneczka, marsz nastroił publiczność, że „Burze zimowe" Fricka nie zachmurzyły czoła, bo i one uległy przy końcu zwycięstwem wiosny, gdzie zamiast zawiei śnieżnych, krople deszczu, poprzez pięknie oddaną uwerturę „Orfeusz w piekle", Offenbacha, wabiły wdzięcznego mazurka „Hej, z góry". Wiązanką melodii polskiej Wojciechowskiego, bardzo piękna, z oddaniem duszy ludowej — tej wesołej, beztroskiej, to znowu rzewliwej w „Rosła Kalina" rozlewnej jak Wisły wody w „Wisło stara...", aby nabyć znowu pędu w „Wronym Koniu..." — zakończono część pierwszą programu.

Część druga w niemniej miłym układzie i wykonaniu, pokazała nam p. Goralczyka w solo skrzypcowym „Kanarek". Publiczność obdarzyła artystę rzęsistymi oklaskami. Niespodzianką na zakończenie był marsz Grzybowskiego „Niech żyje Wejherowo nasz gród". Burza oklasków była nagrodą dla wykonawców. Zadowolenie publiczności podczas całego koncertu było wielkie, dowodem czego było serdeczne oklaskiwanie.

Dowodem uznania dla muzyków-społeczników był piękny kosz kwiatów wręczony panu Goralczykowi. Publiczność odchodziła zadowolona i syta z prawdziwej pożywki kulturalnej, jaką był na terenie wykonany pierwszy tego rodzaju koncert. (jr)

Dalsze eksperymenty z bombą atomową

SAN FRANCISKO (Obsl. wł.). Marynarka Stan. Zjednoczonych rozważa projekt czwartego eksperymentu atomowego z równoczesnym wybuchem pod wodą i w powietrzu. Data eksperymentu nie została jeszcze ustalona.

Wystąpienie antybrytyjskie w Wenecji

na tle fraternizacji

RZYM (API). Nadeszły wiadomości z Wenecji o zamieszkach, jakie wynikły na tle wzrastającej coraz bardziej niechęci ludności włoskiej do żołnierzy brytyjskich. Dotychczas nie ustalono jakie przyczyny bezpośrednio wywołały starcie między żołnierzami brytyjskimi, będącymi w towarzystwie Włoszek w jednej z restauracji na przedmieściach Wenecji, a mieszkańcami peryferii miasta. Źródła włoskie podają, że wiele dziewcząt włoskich zostało ubiegłej nocy pobitych, a samochody brytyjskie obrzucone kamieniami. Te same źródła podają, iż w zamieszkach żołnierze brytyjscy strzelali do tłumu, powodując liczne wypadki śmiertelne. 55 osób w czasie zajść odniosło bardzo poważne rany.

Z dnia

Alkohol i budżet

Katolickie pismo „Tygodnik Powszechny" zamieszcza następujące uwagi na temat plagi alkoholizmu w Polsce:

„W czasie ostatniej rozprawy w Krajowej Radzie Narodowej ujawnione zostały cyfry dość sensacyjne i wielce nie wesołe. Okazuje się, że w naszym nowym budżecie państwowym 25% dochodów dostarczyć ma monopol spirytusowy. A więc 1/4 budżetu opiera się na wódce. Dochody w budżecie przewidziane wynoszą 35.485-128-000 złotych. Monopol spirytusowy dziewięć miliardów złotych. Cyfra przerażająca, szczególnie w zestawieniu ze stawkami przewidzianymi dla innych produktów. Oto np. dochód z cukru (dziś faktyczny monopol państwa) dostarczyć ma tylko 2% dochodów budżetowych, gdy wódka aż 25%. A dodać trzeba, że przed wojną dochód z monopolu spirytusowego dawał państwu 6% wpływów. Jest to wzrost zastraszający. Doprawdy uzasadniający wołanie S. O. S. Szczególnie, że cyfry te ujawniają nam tylko spożycie wódki monopolowej, a przecież wiemy wszyscy aż nadto dobrze, że obok tego istnieje równoległy problem t. zw. „bimbru". Pędzenie wódki nielegalnej jest dziś procederem mocno rozpowszechnionym i wydaje się prawdopodobną teza, że konsumcja nielegalnego „bimbru" jest o wiele większa od spożycia wódki monopolowej.

Aby wycisnąć z wódki około dziewięć miliardów zł., monopol musi rzucić na rynek około 30.000.000 litrów wódki. Cyfra ta faktycznie będzie mniejsza, bo produkowane są częściowo wyroby o wyższym procencie alkoholu, sprzedawane po droższej cenie. Ale cyfra 25 milionów litrów nie jest chyba przesadna. A do tego ogromne ilości bimbru. Sytuacja naprawdę poważna.

Skutki tego przerostu dają się już dotkliwie odczuć. Widzimy różne bardzo smutne przejawy tej inwazji wódki w życie społeczne i towarzyskie. W pewnych środowiskach mamy wyraźny fakt zamierania wszelkich przejawów kultury towarzyskiej, gdyż jedyną formą „rozrywki" stały się ordynarne wypitki. Taka dekadencja gustów grozi bardzo niebezpiecznymi konsekwencjami dla ogólnego poziomu kultury. Wielokrotnie zresztą idzie od tych, którzy powinniby ze względu na swe wykształcenie i pretensje kulturalne umieć znaleźć inne formy rozrywki.

Czas zacząć myśleć o sposobach jakiejś wielkiej kontrofenzywy społecznej."

Wciąż tajemnicze rakiety nad Szwecją

LONDYN. Korespondent „Daily Telegraph" przebywający obecnie w Sztokholmie podaje, że tajemnicze rakiety przelatujące nad Szwecją od kilku tygodni, są poruszane za pomocą nowego środka pędnego. Niektóre odbijają się od ziemi i powracają do punktu wylotu. Szwedzki sztab główny otrzymał ponad 800 zawiadomień o przelatywaniu tych rakiet. Korespondent Daily Telegraph dodaje, że doniesienia te są w 80% najzupełniej nieuzasadnione. Jakoby władze wojskowe szwedzkie doszły do przekonania, że rakiety te są wyrzucane z jednej z wysp na Bałtyku, gdzie Niemcy w swoim czasie przeprowadzali różne próby. Jak dotąd nie znaleziono żadnych odłamków tych pocisków z wyjątkiem szczątków zbiorników paliwa.

Świetlne widma

SZTOKHOLM. Mieszkańcy Tam, wyspy leżącej w obrębie bazy morskiej Karlskrona, na południu Szwecji, są zaniepokojeni tajemniczymi, świetlnymi postaciami, które widziano po zachodzie słońca na samotnych drogach nadmorskich. Bydło nie chce się paść, kiedy postacie te ukazują się w pobliżu pastwisk.

Takie same postacie zjawiały się tam pod czas wojny. Wtenczas istniało przypuszczenie, że był to podstęp niemieckich szpiegów, którzy chcieli odstraszyć mieszkańców wyspy, aby móc bez przeszkód obserwować ruch morski w Karlskronie.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

— W Valenciennes konsul R. P. wręczył miejscowej Radzie Narodowej Polaków we Francji sztandar, przy czym manifestowano na rzecz przyjaźni polsko-francuskiej.

— Poseł R. P. Drohojowski przyjmowany był uroczyście w stolicy Kolumbii, po czym udał się do Venezueli aby tam również złożyć listy uwierzytelniające.

— PCK. otrzymał ostatnio 1 tys. ton medykamentów z USA, w tym 300 skrzyń penicyliny.

KRAJE EUROPY

— Do Cherbourg przybył lotniskowiec brytyjski „Colossus", wypożyczony Francji na 5 lat.

— We Włoszech powstała nowa prawicowo-centrowa katolicka partia chrześcijańsko-narodowa.

— Specjalna komisja parlamentarna w Danii zajmuje się badaniem duńskiej polityki w czasie okupacji.

— W Pradze skazano na śmierć czeskiego budowniczego i jego 70-letnią matkę na karę śmierci za wydanie gestapo 55 Czechów.

— Samoloty amerykańskie wznowiły normalną komunikację z Wiednia do Włoch.

— Zostanie również wznowiona komunikacja lotnicza między Niemcami a Ameryką.

NA INNYCH KONTYNENTACH

— W Północnej Jerozolimie przeprowadzane są operacje wojskowe brytyjskie. Szczegółów brak.

— 14 więźniów arabskich w Jerozolimie rozpoczęło głodówkę, żądając uwolnienia. Wys. komisarz Palestyny nie uznaje ich za więźniów politycznych.

— 2 oficerów chińskich, którzy zamordowali pewnego profesora, przywódcę Ligi Demokratycznej, usiłującej pogodzić Kuomintang z komunistami, zostało skazanych na śmierć.

— W Allahabad i New Delhi (Indie) doszło do rozruchów. Policja strzelała do stawiających opór muzułmanów. Są zabici i ranni.

— W Indiach płd. strajkuje 21 tys. kolejarzy.

— Pracownicy trzech zakładów przemysłu atomowego w stanie Seuuesee (USA) postanowili zorganizować się w związek zawodowy.

POLITYKA MIĘDZYNARODOWA

— O ile Egipt i W. Brytania dojdą do porozumienia w sprawie Sudanu, należy oczekiwać szybkiego zakończenia rokowań o rewizję traktatu z r. 1936.

— Do Aten przybył pierwszy dyplomatyczny przedstawiciel Włoch, Guidotti.

— Do Pragi przybywa 40 przemysłowców szwedzkich celem nawiązania stosunków handlowych.

— Szwecja i Austria wymienią wkrótce przedstawicieli dyplomatycznych.

— Jugosławia zaproponowała Węgrom dobrowolną wymianę ludności w ciągu roku od podpisania traktatu pokojowego.

— Rząd Indyj Hol. zażądał od Japonii zwrotu diamentów wagi 83 tys. karatów (wartości ok. 100 milionów dol.) zrabowanych w czasie wojny.

Co powie Goering i 20 towarzyszy

w ostatnim słowie swej obrony

NORYMBERGA. Hermann Goering i jego 20 towarzyszy w nadchodzącym tygodniu wypowiedzą prawdopodobnie swoje ostatnie słowo.

Korespondent Reutera dowiedział się od obrońców niemieckich o planach więźniów, dotyczących tego wystąpienia.

Goering miał już oddawna przygotowaną pierwszą wersję swego przemówienia. Obecnie, w ponurym nastroju, zastanawia się, co będzie mówił w ostatniej chwili. Postanowił być zwięzłym.

Jeśli idzie o Rudolfa Hessa, jego obrońca i towarzysze doradzają mu, żeby nic nie mówił.

Joachim von Ribbentrop przygotował przemówienie, które powinno zająć kilka godzin. Przemówienie Alfreda Rosenberga ma być próbą odparcia oskarżenia o wyniszczenie narodów.

Wilhelm Frick chce przedstawić szczegółowy przebieg swoich stosunków z Hitlerem.

Ostatnie przemówienie Keitla zostało zupełnie zmienione w związku z przebiegiem rozprawy przeciwko przestępczym organizacjom hitlerowskim.

SPRAWY SPOŁECZNE

Skąd wskazania społeczne?

(Dokończenie)

Piastunem tej prawdy dla rozumu i dla moralności, to jest dobra i zła, jest tylko jeden. To Kościół, ustanowiony przez Boga na nauczyciela i pasterza ludzkości. On jeden także ma potrzebne doświadczenie, mądrość i sąd bezstronny, nadpartyjne, nadczasowe, nadnarodowe, nadspołeczne. Faktycznie był on też tym cichym lub uznanym doradcą ludzkości w sprawach społecznych w dawnych wiekach. Było trzeba całego upadku ludzkości ostatnich 2 stuleci i wielkiego znikczemnienia świata, by go nie słuchano. Dziś już tego się zmieniła postać rzeczy i tego się zmienia na naszych oczach. Nie trudno o jaskrawe przykłady z naszej doby dziejowej.

Gdy mocarstwa radziły 1918 r. w Wersalu nad pokojem, papież przestrzegał, by pokój był sprawiedliwy, i wskazał, na czym ma polegać ta sprawiedliwość, by z tego pokoju nie wynikła nowa wojna. — Gdy liberalizm gospodarczy, to znaczy wolnościowy nieskrępowany ustrój wytwórczości i handlu, zaczął tworzyć kapitalistyczną gospodarkę światową, to nie kto inny, jak Ojciec św. Benedykt XIV, 1745 r., więc dokładnie 200 lat temu, potępiał ją, określając przy tem prawa i obowiązki kapitału. Kapitalizm XIX wieku bujnie się rozwijając tworzył epokę kapitalistów oraz z proletariatu, rozdziału społecznego w klasy posiadających i wydziedziczonych, nienawiści społecznej i błędnej teorii gospodarcz. o twórcz. pieniądza, jakoby kapitał sam był twórczy. Na plan społeczny przeciw kapitalizmowi wystąpił wówczas marksizm, głoszący zniesienie kapitału, nową klasowość i nienawiść klasową robiąc z walki klas doktrynę społeczną, i nową głosząc błędną teorię gospodarczą o twórczości pracy, jakoby twórczą była jedynie praca fizyczna. Tak wywołał błąd błędy, skrajność jedna przeciw drugiej. Tedy znowu papieża, wielcy społecznicy wskazali, gdzie jest prawda i czego wymaga sprawiedliwość społeczna. Głównie Leon XIII i Pius XI. Przeciw wolności gospodarczej Leon wysunął zasady społecznie sprawiedliwej wytwórczości. Gdy robotnicy byli niezrzeszeni i nie pozwalano im na zrzeszenie się swobodne, to papieże żądali organizacji zawodowej, bronili prawa do strajku. Przeciw głoszonej nienawiści klasowej Leon wysuwa nową zasadę współpracy społecznej. Gdy państwo jako władza bezczynnie przyglądało się kapitalistycznej gospodarce (za Bismarcka) Leon uczył obowiązków, jakie spoczywają na państwie jako władzy ku ochronie robotnika. Traktat Wersalski określający w XIII rozdziale ogólną politykę społeczną, powtarza słowa Leona. Przeciw błędnym teoriom o istocie twórczości wiemy od papieży, że twórcze nie są ani kapitał ani praca fizyczna sama, lecz człowiek jedyny, wiemy, że bez kapitału gospodarka współczesna nie daje się prowadzić, że robotnik musi mieć udział w zyskach wytwórczości a sama wytwórczość winna stać pod kontrolą społeczną. I znowu, gdy umysły od XIX wieku myślały tylko gospodarczo, Pius uczy, że tylko gospodarcze myślenie jest błędne, gdyż człowiek i społeczne sprawy są pod prawem moralnym. Podobnie w zagadnieniu własności, lub bezrolności, lub ustroju lub wszechmocy państwa, tenże papież wskazywał kierunek, przestrzegał i sam występował z żądaniami usunięcia nadużyć, jak wiemy, w ecyklikach o wychowaniu, o małżeństwie, o rodzinie.

Świat cośkolwiek zmądrzał i jest wdzięczny za wskazania Kościoła. Tylko głupawi jeszcze zwracają plecy do Watykanu, do Kościoła. Roosevelt wziął nazwę dla ONZ z encykliki, współpracował z papieżem. Truman utrzymuje p. Teylora, osobistego ambasadora u Watykanu i pono nie cofnie go przed zawarciem pokoju. Attlee głosi konieczność nawrotu do ewangelii a Byrnes powiedział na konferencji pokojowej, że potrzeba im pomocy — modlitwy Kościoła. — Tak postępują protestanci. A my Katolicy?

Stefan Bieszk.

KASZUBI W CZASIE OKUPACJI

Kaszubi — obrońcy Poczty Polskiej w Gdańsku

Zbliża się znowu 1 wrzesień, pamiętny dzień wybuchu nastraszniejszej w dziejach ludzkości wojny, rozpoczętej zbójeckim napadem band hitlerowskich na Polskę. A wojna ta „zaczęła się w Gdańsku". Tu padł pierwszy strzał dnia 1 września 1939 r. z krążownika niemieckiego „Schleswig - Holstein" na polski port amunicyjny Westerplatte, którego dzielna załoga broniła się przez 7 długich dni i nocy przeciw nawale band hitlerowskich.

Wojna zaczęła się w Gdańsku, w historycznej stolicy Kaszub. Ziemia kaszubska położona na północno - zachodnich granicach państwa pierwsza została zaatakowana, tym bardziej, iż łatwo ją było wziąć w kleszcze z dwóch stron: od Pomorza Zachodniego i Prus Wschodnich.

Kaszubi w bojach o każdą piędź ziemi dali dowód, że zdolni są do złożenia najcięższych ofiar na ołtarzu miłości ojczyzny. Wielu synów Ziemi Kaszubskiej poległo w walce z barbarzyńcą hitlerowskim. Ale ich niekończącą się litanię rozpoczynają bohaterscy obrońcy Poczty Polskiej w Gdańsku. Jeżeli przeczytamy nazwiska tych obrońców, wszystkich Kaszubów powinna napełnić wielka duma. Bo oto tutaj, na tej pierwszej placówce walki Polski z hitlerowskim najeźdźcą obok braci z innych części Polski synowie naszej ziemi — Kaszubi.

Oto nazwiska Kaszubów - Bohaterów: — Mionskowski, Rekowski, Krause, Klinkosz, Grota i młodziutki Orzechowski.

Dzień 1 września 1939 r. radio gdańskie ogłasza proklamację gauleitera Forstera, mocą którego Gdańsk zostaje włączony do Rzeszy. Zbójeckie bandy hitlerowskie rzucają się na wszystkie ważne placówki polskie w Gdańsku. Zaczyna się masowe aresztowanie Polaków gdańskich. Oddziały gdańskiej policji i SS.-Heimwehr zaatakują Pocztę Polską w Gdańsku przy Placu Heweliusza (obecnie Plac Obrońców Poczty Polskiej), która już dawno była solą w oku niemcom gdańskim. Lecz o dziwo, napotykają na silny opór. Pracownicy Poczty Polskiej w Gdańsku, jakby przeczuwali coś złego, wszyscy w dn. 29 i 30 sierpnia pozostali na swych posterunkach. Wszak trzeba bronić każdą ostoją polskości w Gdańsku.

Najpierw zaatakowano ich bronią ręczną i zrobiwszy wyłom w murze, oddzielającym gmach Poczty Polskiej od Gdańskiego Urzędu Pracy starali się stamtąd wedrzeć do gmachu poczty. Lecz i to im się nie udało. Napastnicy zostali odparci, pozostawiając kilkudziesięciu zabitych i licznych rannych. Z dzielnej załogi obrońców Poczty poległ śmiercią bohaterską ich dowódca Konrad. O godz. 10-tej bandy hitlerowskie wznowiły swó atak przy pomocy czołgów i samochodów pancernych. Ale i ten atak został przez dzielną załogę Poczty udaremniony. Bohaterscy pocztarze bronili się zaciekle, „być, albo nie być" to była ich dewiza. Kaszuba Alfons Flisikowski, który po zgonie Konrada objął dowództwo załogi odznaczył się nadzwyczanym męstwem. Mimo odniesionych ran walczy do ostatnich sił, dając dobry przykład swoim kolegom.

Hitlerowcy, widząc, że nie zdołają złamać oporu bohaterskich obrońców Poczty Polskiej opróżniają okoliczne domy i nowym systemem rozpoczynają atak. Sprowadzają artylerię, podkopują pocztę, aby podłożyć miny. Lecz nie koniec na tym. Sprowadzają straż pożarną, która przy pomocy sikawek wstrzykiwa naftę i benzol, którą następnie miotaczami ognia zapalają. Nasi bohaterscy pocztowcy chronią się teraz do piwnic, lecz cóż robić przeciw takiej nawale, amunicja wyczerpuje się, pomoc nie nadchodzi, muszą się poddać. Z splecionymi na obnażonych głowach rękoma opuszczają bohaterscy obrońcy Poczty Polskiej po 14-godzinnej bohaterskiej obronie swoją twierdzę i idą do niewoli, aby później w dniu 2 października 1939 r. stanąć przed sąd wojenny, przez który skazani zostaną wszyscy na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano w dn. 5 października 1939 r. na strzelnicy w pobliżu Wrzeszcza. Było ich 38 wśród nich nawet kilku rannych. Ciała bohaterskich pocztarzy wrzucono do wspólnego dołu, który następnie zrównano z ziemią, aby miejsce to było nieznane. Niestety do dziś nie zdołano odnaleźć miejsca wiecznego spoczynku dzielnych Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku.

Dowódca ich Kaszuba Flisikowski nie pozwala sobie przed egzekucją zawiązać oczu „bo nic nie chce od psów niemieckich" i wznosi okrzyk przeciw wycelowanym lufom plutonu egzekucyjnego „Niech żyje Polska".

Nie wystarczyło to jednak jeszcze bandom hitlerowskim. Aresztują oni wszystkich pracowników Poczty Polskiej, którzy nawet nie brali udziału w obronie poczty, rozstrzeliwując ich lub umieszczając ich w obozach koncentracyjnych, gdzie przeważna ich część ginie. Bohaterskim Obrońcom Poczty Polskiej w Gdańsku Cześć! Cześć bohaterskim Kaszubom — obrońcom Ojczyzny:

J. Piątkowski.

Katolicyzm w Szwecji

WATYKAN. Radio Watykańskie omawiało niedawno rozwój katolicyzmu w Szwecji w ciągu ostatnich 20 lat. M. in. poraz pierwszy w ub. roku transmitowano pasterkę w radio szwedzkim. Patronem Szwecji jest uważany powszechnie za świętego, choć formalnie nie kanonizowany św. Eryk, król szwedzki (1659—1660). Szczątki jego były w katedrze w Upsali.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (127

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjerea.łto Kaszubskji

(Postępni vątk)

A kjej jem rękę podnjosł i chcoł movjic, że mje prostimu parobkovji nje patrzec do pańskji corkji i że v dusze moji krolevjonka ze zomkovjiska zaklętigo zaparła dvjerze do szczescô, won podnjosł palce jak do przisęgji i vlepjił va mje wocze, z chtornich vězerała Smjerc.

— Nje skonom! — rzekł — kjej mja sę sprzecivjac będzesz. Sedzisz przede mną v tich brzadkjich ruchnach sodzennich, nje jez des pjęknich lic, a rovnak jô stari szlachcec kaszubskji czuję przez skorę i vjem, że ricerskji v tobje bjije serce. Nje znaję tvojigo wojca anji matkji, a jednak jezdes mje pevnjejszi njiż takji, coba przeszedł z koruną na glovje. Tak dej mje tede wumrzec spokojno i nje rzecze njick.

Tej vajął z pod koszule na pjersach zavjaszoni barzo duzi mantolik, chturen be ledvje dłonją przekreł. Na złoh blasze beł vamalovani wobroz Nosvjętszi Matkji z Dzecątkjem. Vłozeł mje go v rękę i povjedzoł:

— Ten znak bodejże przodkovje moji na stalannich pancerzach nosiłe, kjej chodziłe na wojnę. Pocałuj go i zavjesze go sobje na pjersach. Vjęcij won ce daje chvałe njiże noveższi worder kroła pruskjigo. Njevjasta moja i dzecko będą vjedzałe naszę rozmovę, kjej jim ten znak pokożesz i będą ce z vszetkjim do voli. Ale tu jich nje woboczisz. Volę, żebe sę z tobą poznale na svobodze.

Jô jak va snje zavjeseł jem sobje ten znak ricerskji Zoborskjich na szeji, a won dopartsze svoji voli szturk cali leżoł jak njeżevi ze zamknjętimi woczoma. Ale jego mocno dusza przemogła słabosc całą a jô czuł, że won mje mô jesz vjele do povjedzenjô. Jak wodpoczął, tej też zaczął movjic:

— Tero mojigo sena vjezą po vjelgjich vodach na smętorz ve Vjelu. Daleko to za lasami i vodą, ale jô czuję, jak jimu zvone bjiją. — Spij senje v spokoju! Wojc tvój za tobą jidze! — Ale te wostanjesz, Remus, i naju pomscisz. Jak? To ju volô Bosko i tvoja sprava. — Czimuż ma wostatni Zoborskji tak marnje ze svjata zchodzima? — Gvoli tego njewużetigo pruskjigo norodu. Wonji to njibe porządkji wu naju vprovadzają. — Chtuż jich wo to proseł? Czeż karno zoravji jinszim sę nje rządzi pravem jak dzekô gęs, a vjilk jinszim jak nobożni jozc? V jakjim przekazanju Boskjim napjisane stoji, czije pravo je lepsze? Vszetkjim naszim Kaszubom to jich vjilcze pravo gardło deszi, ale wonji są mądri, ti naju cemjęzicele! Tich vjigodnich, njickvortich i stałvch na dużnu wonji vigodą, stracenn i nogrędą vechovają sobje na taszczevich psóv. Le ma ducha ricerskji, cvjardi i nje bojący — ma sę buntujema i burzec będzema, pokji abo wonji nje vińdą wod nas, abo ma nje vegjnjema do wostatnigo.

Dvje sprave jô jesz tobje, senje — bo tak cę nazevac będę — wobznajmję. Jedna to wodpovjedz na tvoje pitanje, chterne v woczach tvojich czatom, jak jô z jedną nogą ju na drugjim svjece pomstę tobje zlecom na njeprzijoceli naszigo rodu. Słuchej tede, jak jô sę dostoł v jich wobjęce.

Kjej mje jich sądë wosądzełe na ojcôt sodze, tej jô rzekł do moji njevjaste i dzeci: Tero jô wuńdę na jezoro i was wostavjic muszę na wopjece Boskji. Kjaj chdze roz do vse przińdę, to le jak złodzej po noce. Dzece słuchejta vaszi matkji, bo jô wodtąd jakbem beł wumarłi. — Tej jô vzął z kominka pęczk smolnich drzóg im rzekł: — Po kuńc naszigo poła nad jezorem v strono Glonka rosnje duży płachc jałovczizne. V stron wod njego ku Lipnje stoji wosobno jak pustelnjik jeden kjerz srodze vesokji a tak stari, że go zovjeme matką tich, co tam dalij v gromadze stoją. Pod nim matecznim krzem jô te drzozgji zakopję. Kjejbe tu wu vas doma, co bronji Boże, co takjigo stac sę mjało, żebe chodzeło wo żece i smjerc, tej njech jedno z vas ijdze, vekopje te drzozgji i zpapoli nen małczeni jałovc. V tim razu jô chocbe mje sto kęsich psóv na pjętach sedzało, chocbe mje v ti chvjile smjerc beła pjisanô, przińdę do vas cze v cemni noce, cze v dzeń bjoti...

...Podej mje vode, Remus, i pożdej, jaż so kąsk wodpocznę, bo przeboczom sobje płacz bjałkji moji i dzeci v ti straszni chvjile...

Cali szturk pjersi mu robjiłe, jakbe ze sebje chcałe verzucec jakjis cężor. Ale jak go popusceło, tej povjodoł dalij:

— Dovjesz sę tero moji novjększi tajemnice: Jak to beło możno, że jô dłużij njiż lôt trze żeł na voli strzod całigo kama szandarów i lesnich, chterni mjele nakozane, zebe mje żevigo abo trupem wuchvacec. A beło to chłopji dzirżkji, rovarskji i wodvożni.

Poznoł jes ju roz Vdzidzkji jezoro, kjaj jes z potcevim Trąbą szukoł na nim nocą wochrone. Krom Glonka tam vjele wostrovji na vjelgjich vodach sedzi, ale żoden z njich tak nje je przedatni na tacevjisko, jak pravje Glonk. Na njim wod strone Pustk lezi vjelgô gromada kaminji, jakbe vmurovanô v przidkji brzeg. Mjedze njimi jeden srodze vjelgji stoji na drugjim płaskatim kaminju, a zdaje sę bec takji wopoczni, że żoden człovjek be nje przeszedł na to, be go probovac ruszec z molu.

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

Komunikują, że...

GDYNIA. Między Redłowem a Orłowem, niedaleko brzegu morskiego, zostanie urządzony wielki Cmentarz Obrońców Wybrzeża. Prace wstępne są już w pełnym toku. W niedługim czasie rozpoczną się prace ekshumanicyjne.

GDYNIA. Do Gdyni przybył polski statek rybacki z pierwszymi połowami śledzi na morzu Północnym. Jest to trawler „Vega", należący do przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich „Dalmor".

Statek przywiózł 240 beczek śledzi solonych, gotowych do natychmiastowej konsumcji oraz 150.000 kg śledzi świeżych w lodzie. Ostatnie będą częściowo załadowane do beczek handlowych, częściowo przeznaczone do przetworów na produkt wędzony i konserwy.

WEJHEROWO. Z początkiem nowego roku szkolnego Inspektorat Szkolny powiatu morskiego otwiera przy Publ. Szkole Powszechnej Nr. 1 w Wejherowie trzyletnią szkołę powszechną dla dorosłych.

Jest ona przeznaczona dla tych, którzy naskutek działań wojennych, czy też z innych powodów nie mogli ukończyć pełnej szkoły powszechnej.

Nauka w szkole jest bezpłatna. Lekcje odbywać się będą w godzinach wieczornych.

Do szkoły mogą uczęszczać kandydaci (kandydatki), którzy ukończyli 16-ty rok życia.

W zależności od posiadanego świadectwa szkolnego (względnie od dotychczasowego zaawansowania w nauce) przyjmować się będzie na 1-szy, 2-gi lub 3-ci rok nauki. Po ukończeniu 3-go roku nauki uczestnicy otrzymają świadectwa ukończenia pełnej 7-klasowej szkoły powszechnej.

Zapisy do szkoły odbywać się będą w kancelarii Publ. Szkoły Powszechnej Nr. 1 (ul. Dworcowa 5) w dniach od 2 do 4 września 1946 r. od godz. 17 do 19.

WEJHEROWO. Miejscowy chór kościelny wznawia z dniem 3 września lekcje śpiewu w Domu Kultury o godz. 19.30 wieczorem.

ZELISTRZEWO (pow. morski). Zapowiedziany na 1 września występ Kaszubskiego Teatru Ludowego im. Jana Karnowskiego ze sztuką Ks. Bernarda Sychty „Hanka się żeni" połączony z zabawą ze względu na żałobny charakter dnia odwołuje się. Nowy termin zostanie podany w najbliższej przyszłości.

RYBNO (pow. morski) (KAC). Zapowiedziane na 1 września dożynki gromady Rybno zostały odłożone, ze względu na żałobny charakter dnia. Odbędą się one natomiast o tydzień później, t. j. 8 września br. Program uroczystości dożynkowych pozostanie bez zmian.

STRZELNO (pow. morski) (KAC). Tegoroczne dożynki powiatowe odbędą się w Strzelnie. Strzelno należy do nalepiej zorganizowanych i najbardziej uprzemysłowionych gmin w powiecie i dlatego dostąpiło zaszczytu zorganizowania dożynek powiatowych. Odbędą się one w niedzielę dnia 15 września. Organizacją dożynek zajął się gminny Komitet Dożynkowy na czele z energicznym młodym działaczem kaszubskim p. Antonim Dettlafem na czele.

Organizatorzy spodziewają się licznego udziału gburów kaszubskich z całego terenu powiatu morskiego. Dalsze szczegóły dotyczące dożynek powiatu morskiego, ich organizacji i programu zostanie podany w najbliższych dniach przez organizatorów na łamach „Zrzesze Kaszebskji". Zostaną również podane różne dane dla zespołów chcących brać udział w dożynkach.

RYTEL (pow. chojnicki) (KAC). W Rytlu z leśnictwa Wutom Uboga zaginął ostatnio w tajemniczy sposób gajowy Weltrowski. Weltrowski przez cały czas okupacji pozostał Polakiem i był ogólnie lubiany. Dochodzenie w toku. (K. K.)

Ze sportu na Kaszubach

Piłkarze warszawscy w Wejherowie

WEJHEROWO. W niedzielę 1 września rozegrany zostanie na wejherowskim Stadionie Miejskim mecz piłki nożnej pomiędzy warszawską drużyną P. K. S. „Elektryczność" a mistrzowską drużyną Kaszub K. S. „Gryf" z Wejherowa. Początek o godz. 15-tej

(P. Fink).

K.S. „Kaszubia" z Rumii walczy o wejście do klasy B

RUMIA. Kaszubska drużyna z Rumii K. S. „Kaszubia" walczy obecnie do klasy B. W. najbliższą niedzielę 1 września rozegra ona w Rumii spotkanie piłkarskie z K. S. „Sparta" Gdańsk. (P. Fink).

Uwaga drużyny „Base Ball" K.S. „Gryfa"!

Najbliższy trening odbędzie się na Stadionie Miejskim w Wejherowie we wtorek dnia 3 września o godz .18-tej. Zapraszamy uprzejmie wszystkich nowych amatorów tej gry.

Czytelnicy mają głos

Całem sercem życzę Wam jak najlepszego powodzenia. Co mogę, to dla „Zrzesze" w obrębie mej parafii czynię. Prawie każdy obywatel Przodkowa już „Zrzesz Kaszebskô" abonuje. Przychodzi ona do nas w 79 egzemplarzach. Mam nadzieję wkrótce jeszcze więcej stałych abonentów pozyskać. Czynię to tym chętniej, że służycie dobrze sprawie katolickiej i Ojczyźnie.

W miarę możności chętnie Wam podam jakie wiadomości lokalne. Niech Bóg błogosławi.

Ks. Józef Paszotta, dziekan.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ks. Jan Schulz, Odry (pow. chojnicki). Serdecznie dziękujemy za miły list i zjednanie nam tylu nowych abonentów. Prosimy o łaskawe wyszukanie nam stałego korespondenta i reportera dla Ziemi Zaborskiej (Wiele, Karsin, Odry).

Nauczyciel Korda Kazimierz, Rytel (pow. chojnicki). Jesteśmy bardzo wdzięczni za stałą współpracę. Jest Pan jednym z najdzielniejszych współpracowników i propagatorów „Zrzesze" w terenie. Dziękujemy za korespondencje oraz tylu nowych zyskanych abonentów. Sądzimy, iż liczba ta będzie się zwiększać, o ile będziemy umieszczać wiele wiadomości z Waszych stron. Prosimy, aby Pan nam w tym pomógł. W najbliższych dniach wyślemy Panu legitymację naszego korespondenta i przedstawiciela w terenie. Ponadto wyślemy również list ze szczegółowymi informacjami w sprawie dalszej współpracy.

INFORMUJEMY

Biała mąka tylko do 1 września

Min. Aprowizacji zarządziło, że przemiał zboża niższy procentowo od dozwolonego oraz obrót produktami uzyskanymi z takiego przemiału — może być wykorzystany tylko na podstawie imiennych zezwoleń, udzielanych przez to ministerstwo.

To samo zarządzenie upoważnia wojewodów do dostarczenia produktów z takiego przemiału instytucjom zaopatrującymi szpitale, sierocińce i t. p. Przedsiębiorstwa młynarskie, piekarskie i instytucje zaopatrujące szpitale, sierocińce i t. p. winny uzyskać zezwolenia imienne od właściwego wojewody. Zezwolenia będą wystawiane dla przedsiębiorstwa młynarskiego, odbiorcy produktu i zakładu piekarskiego z określeniem ilości i ścisłego terminu, w jakim należy dokonać przemiału, rozdziału, wypieku itp.

Obrót zapasami mąki z przemiału procentowo niższego niż dozwolony, z wyjątkiem produktów zbożowych z dostaw UNRRA i zapasów władz aprowizacyjnych, dozwolony jest tylko do dnia 1 września br. Za przekroczenie tych przepisów grozi areszt do 6-ciu miesięcy lub grzywna do 500.000 zł.



GUCZOV MACK GODO:

Chceme le so zażec! Mje tak je, Kaszebji kosink dzivno na nosu. Jô nje vjem cze to po ti rence, wo chterni jô vama przed muchomorovim czasem godoł, cze tu vchodają sprave vrejarstva dorostich dzeci politicznich, abo cze tu jidze czesto wo sprave, na chterne zdrzi człovjek spod woka, abo brvjov. — Cos mje sę prze ti cali politice strzelanjo fligrov nje vjidzi. Tak samo nasze gdôkanje politiczne. Me sedzime na jajach i nje vjeme co z łe będzej Vjidziła, to są artikule na pjerszą kartę przedzałovął Tej jô jesz mom kłopot z mojim vjidem. Jô nje vjem cze tu są sprave wokulorov, cze prosto porcelane do njich. Dosc, że jô Vas nje vjidzęi Va mje podobno trze raze, a novjęci njeżeniati bjalkji, wobzerota jak to wobzero koza jarmurz, le mje tu brac. Nji mają te młodi bjakji strach że sę jim mogę zastavjic? Notaż Kaszebji sę mje pokożtel

Moja Kasza goda:

— Noże, Macku sobje tu na Kobelosz vprovadz telefonę, abo sprzede knura i jachej do mjasta za tim tonim radjem.

— Te mosz rozem, bjalko, choc jô mjoł vjolgji kłopot, że tam ce rôz vlecało zorno moji tobakji... Ale może v tim telefonje mje se chtos v boli koszele pokoże.

A jô be mog pogodac
Temu i tam v klin sodac,
Żebe se belo z cze smjoc —
V tesi tbe mozdrichu lôc...

Bo mozdrich podobno to je tako njegęsto strava, chterna je gladkostravno. Tec dzisi nama wo to jel Jak nolżejszim kosztem wutec! Choc z tim zôs też nje je tak letko! Moja Kasza wuskrzenja so prze tim ten serdeczni palec i zabocza bez to często, że mja bec serdeczno.

— Kaszo — meszle sobje — ce spjączka vjeczno veznje, abo wogreszka ce nje mjinjei Ledze. vjęci mesle! Vjęci serdecznosce bo jinak przed wugotovanjim bedzeta wobdzart! Jak njejedni memce diplomaticzni na drodze Luksenburg — Norimberga sciągną ji jedvabni rękavjice...

Ko meslą bodejże też, że po konzervach amerikanskjich trzeba na njich moc i dzirżkosc veprobovac... I sprobovele! Ko to tak sę pomaliku próbują. A vjeta czemu? — Bo bomba atomovô chce vząc slub... Vjeta, że mają mjec vjesołą.
Franco — demokracja zapovjedz pjerszo
Dardanele — kapitalizm noserdecznjejszi vjanka.
Drużbe: Konferencjo svjętigo spokoju. OZN, UNRRA, IMCa, Penstvo Slovjan z dzecama proszoni są do zbjeranjo na vjeselisko fichu, vjina i... skorepe. Chceme le so zażec!

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, zaświadczenie RKU, książkę dla konia i inne dokumenta na nazwisko Pieper Antoni, Karwieńskie Błota, pow. morski. (312)

UNIEWAŻNIAM skradzioną Kenkartę, metrykę urodzenia na nazwisko Rohoń Antoni, Sopoty, Marszałka Żymierskiego 25 (313)

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Rutz Augustyna, Pieleszewo, pow. morski. (316)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne, kartę portową nr. 905, legitymację Związku Zawodowych Marynarzy i robotników portowych, kartę żywnościową na nazwisko Dybowski Stefan, Wejherowo, 3-go Maja 28. (314)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Palzikowski Julianna i Franciszek, Domatówko, pow. morski. (322)

POTRZEBNA od zaraz dziewczyna do prac domowych. Zgl. w Adm. „Zrzesze Kaszebskji".

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Gojka Agnieszka, Reda, pow. morki. (321)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Górska Julianna, Reda, pow. morski. (320)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Rzepa Joanna, Mrzezino, pow. morski. (308)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Majka Julianna, Mrzezino, pow. morsk. (307)

UNIEWAŻNIAM skradzione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne, kartę RKU. Gdynia, kartę powołania, kartę rowerową, dwie karty pracy. Tesmar Paweł, Bieszkowice, pow. morski. (333)

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne, zaświadczenie poborowe i inne dokumenta. Rohraf Józef, Celbowo, pow. morski. (332)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Gerszewski Aleks, Wejherowo, pow. morski. (315)

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne wydane przez Starostwo Morskie na nazwisko Nowicka Cecylia, Częstkowo, gmina Szemud. (311)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Gruba Feliks, Pogórze, pow. morski. (309)

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne. Stankowski Kazimierz, Gościcino, pow. morski. (310)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Bak Małgorzata — Gowino, pow. morski. (274)

REDAKCJA: redaktor naczelny Brunon Richert, członkowie Kolegium redakcyjnego: Ignacy Szutenberg, Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gniech
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô. ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68.
PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego mies. na następny miesiąc. Pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8 zł: najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej
Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłocz. w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-02465